



Sygn. akt V CSK 211/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSA Maria Szulc

w sprawie z powództwa Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych
w W. - Biura Terenowego we W.
przeciwko Michałowi P. i Beacie S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 19 stycznia 2011 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 stycznia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 30 września 2009 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił powództwo Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. Biura Terenowego w W. przeciwko Michałowi P. i Beacie S. o zasądzenie kwoty 206 644,81 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2008 r. i kosztami procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 stycznia 2010 r. Sąd Apelacyjny zmienił powyższy wyrok i uwzględnił powództwo w całości.

W sprawie ustalono między innymi, że pozwani byli członkami zarządu „R.” spółki z o.o. w Z., której problemy finansowe rozpoczęły się w 2002 r. W czerwcu 2004 r. poziom zadłużenia spółki przekroczył 100% majątku. W 2003 r. spółka spłacała długi nieterminowo, w okresie od listopada 2003 r. do 30 kwietnia 2004 r. spłaciła swoje zobowiązania w łącznej kwocie 446 513 zł. Ostatniej spłaty należności w wysokości 51 515 zł. dokonała w dniu 30 kwietnia 2004 r.

W dniu 18 maja 2004 r. pozwani złożyli do Sądu wnioski o ogłoszenie upadłości spółki. Sąd Rejonowy w L. postanowieniem z dnia 17 czerwca 2004 r. ogłosił upadłość obejmującą likwidację majątku. Strona powodowa zgłosiła na listę wierzytelności swoje wierzytelności w kwocie 231 202,14 zł. wynikające z przekazania syndykowi środków na pokrycie powstałych przed ogłoszeniem upadłości zobowiązań spółki „R.” z tytułu wynagrodzenia za pracę jej pracowników. Z kwoty tej syndyk zwrócił stronie powodowej 24 557,33 zł. W pozostałej części wierzytelność strony powodowej nie została zaspokojona w postępowaniu upadłościowym, które zakończyło się w dniu 20 czerwca 2007 r.

Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do obciążenia pozwanych odpowiedzialnością odszkodowawczą przewidzianą w art. 299 k.s.h., podzielił bowiem ich stanowisko, że zgłosili wniosek o ogłoszenie upadłości spółki „R.” we właściwym czasie, wobec czego zachodzi przesłanka ekskulpacyjna przewidziana w art. 299 § 2 k.s.h. W oparciu o opinię biegłej Sąd pierwszej instancji stwierdził, że dopiero w czerwcu 2004 r. majątek spółki nie wystarczał na zaspokojenie jej zobowiązań, które spółka w zasadzie zaprzestała wykonywać z dniem 30 kwietnia 2004 r., choć jeszcze w tym dniu spłaciła jeden dług. W tych okolicznościach zgłoszenie wniosku o upadłość w dniu 18 maja 2004 r. nastąpiło, zdaniem Sądu

pierwszej instancji, we właściwym czasie, w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h., zważywszy dodatkowo, że nastąpiło to po uzyskaniu przez spółkę w dniu 4 maja 2004 r. informacji o złożeniu wniosku o upadłość przez jej głównego kontrahenta: spółkę „A.”.

Sąd Apelacyjny nie podzielił tej oceny prawnej. Stwierdził, że wprawdzie kłopoty finansowe spółki „R.” zmniejszyły się znacznie po nawiązaniu współpracy we wrześniu 2003 r. z nowym strategicznym partnerem, co daje podstawy do oceny, że w tym czasie nie rozpoczął się jeszcze bieg terminu do złożenia wniosku o upadłość w oparciu o art. 5 § 1 i § 2 pr. upadł., gdyż wstrzymanie płatności długów przez spółkę miało wówczas charakter krótkotrwały i wynikający z przejściowych trudności, co w świetle art. 2 pr. upadł. nie dawało podstawy do ogłoszenia upadłości, jednak z chwilą wejścia w życie w dniu 1 października 2003 r. ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, należy inaczej niż dotychczas rozumieć pojęcie stanu niewypłacalności spółki. W ocenie Sądu Apelacyjnego pojęcie stanu niewypłacalności zostało zdefiniowane w art. 11 ust. 1 p.r.u.n. w inny sposób niż w art.1 § 1 i art. 2 pr. upadł. O ile bowiem w świetle art. 2 pr. upadł. krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności, nie było podstawą do ogłoszenia upadłości, to wobec braku takiego zapisu w art. 11 ust. 1 p.r.u.n., każdorazowe niewykonanie zobowiązania w terminie prowadzi, zdaniem Sądu drugiej instancji, do powstania stanu niewypłacalności i stan ten nie oznacza, że dłużnik nie ma środków na zaspokojenie swoich zobowiązań czy możliwości ich uzyskania w krótkim czasie. Z tych względów Sąd Apelacyjny stwierdził, że spółka „R.” od wejścia w życie ustawy prawo upadłościowe i naprawcze była podmiotem niewypłacalnym w rozumieniu art. 11 ust. 1 tej ustawy i nie ma znaczenia, że w tym czasie oraz na koniec kwietnia 2004 r. spłaciła część swoich zobowiązań, bowiem wybiórcza spłata części długów nie wyklucza obecnie możliwości ogłoszenia upadłości i nie stanowi przesłanki uwalniającej zarząd spółki od zgłoszenia wniosku o upadłość. W konsekwencji Sąd Apelacyjny stwierdził, że brak podstaw do uznania, iż spółka „R.” dopiero z końcem kwietnia 2004 r. stała się niewypłacalna i bieg terminu do złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości rozpoczął się w dniu 4 maja 2004 r. Z uwagi na cel art. 299 k.s.h nie można też przyjąć, zdaniem tego Sądu, że mimo niedopełnienia przez pozwanych obowiązku

zgłoszenia wniosku o upadłość w terminie wynikającym z przepisów prawa upadłościowego i naprawczego, dokonali oni tego zgłoszenia w odpowiednim terminie, w rozumieniu art. 299 k.s.h.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach pozwani w ramach pierwszej podstawy zarzucili błędną wykładnię: art. 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r., Nr 175, poz.1361, ze zm.- dalej: „p.r.u.n.”) w wyniku uznania, że przesłanki stanu niewypłacalności określone w tym przepisie podlegają wykładni sądu na zasadzie swobodnej oceny dowodów oraz w wyniku przyjęcia, że przepis ten przewiduje jako przesłankę niewypłacalności jakiegokolwiek opóźnienie w spłacie długu oraz błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 299 § 2 k.s.h. w zakresie wykładni pojęcia „właściwego czasu” do złożenia wniosku o upadłość i niezastosowanie tego przepisu w ustalonym stanie faktycznym.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucili naruszenie art. 278 k.p.c. w wyniku dokonania przez Sąd drugiej instancji oceny stanu faktycznego bez uwzględnienia przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego, w sytuacji gdy konieczne było posiadanie wiadomości specjalnych oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez nie wskazanie w uzasadnieniu przyczyn, z powodu których Sąd drugiej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłej co do daty zaistnienia niewypłacalności spółki „R.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pozbawione podstaw są zarzuty naruszenia przepisów postępowania, niezależnie od tego, że nieprawidłowo została określona podstawa prawna, bez odwołania się do odpowiednich przepisów postępowania apelacyjnego. Przedmiotem badania Sądu Najwyższego w ramach rozpoznawania skargi kasacyjnej jest naruszenie przepisów przez Sąd drugiej instancji, który w zakresie postępowania może naruszyć tylko przepisy obowiązujące w postępowaniu apelacyjnym, również wtedy, gdy stosował także przepisy obowiązujące w postępowaniu w pierwszej instancji, których naruszenie może być zarzucone jedynie w nawiązaniu do odpowiednich przepisów postępowania apelacyjnego. Skarżący w ramach zarzutów procesowych nie wskazali na naruszenie

jakichkolwiek przepisów postępowania apelacyjnego, co czyni tak sformułowane zarzuty nieskutecznymi.

Są one również nieuzasadnione, bowiem Sąd Apelacyjny nie pominął ustaleń opinii biegłej przyjętych przez Sąd pierwszej instancji do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ani nie odmówił opinii mocy dowodowej. Na podstawie ustaleń faktycznych przyjętych między innymi w oparciu o tę opinię dokonał jedynie innej niż Sąd pierwszej instancji oceny prawnej zachowania pozwanych, co nastąpiło w wyniku dokonania innej wykładni pojęcia „właściwego czasu” na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, użytego w art. 299 § 2 k.s.h., a nie pominięcia opinii biegłej. Przedmiotem opinii biegłego nie mogą być kwestie prawne, w tym wykładnia pojęć użytych w przepisie. W sytuacji, gdy członkowie zarządu spółki bronią się przed odpowiedzialnością z art. 299 k.s.h. zarzutem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, rzeczą biegłego jest wskazanie okoliczności faktycznych związanych ze stanem finansowym spółki: stanem majątku, spłacaniem zobowiązań, podjętymi działaniami naprawczymi. Nie jest natomiast zadaniem biegłego ocena, czy wskazane przez niego okoliczności faktyczne mogą być określone jako stan „niewypłacalności” ani czy w tych okolicznościach złożenie wniosku o upadłość nastąpiło we „właściwym czasie”. Ocena ta należy wyłącznie do sądu w ramach obowiązku dokonania wykładni przepisu i jego subsumcji do stanu faktycznego ustalonego w sprawie. Jeżeli biegły dokonał takiej oceny i wyraził swoje stanowisko, trzeba uznać, że wykroczył poza zakres swoich kompetencji i jego ocena oczywiście nie jest wiążąca dla sądu, który nie musi także odnosić się do niej w uzasadnieniu wyroku.

Trafnie natomiast skarżący zarzucają, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 299 § 2 k.s.h. w zakresie pojęcia „właściwego czasu” na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, co wynikało zarówno z zastosowania wprost do jego wykładni pojęcia „niewypłacalności” użytego w art. 11 ust. 1 p.r.u.n., jak również z dokonania niewłaściwej wykładni także pojęcia „niewypłacalności”.

Nie ulega wątpliwości, że przy wykładni użytego w art. 299 § 2 k.s.h. określenia „właściwego czasu” na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie można pomijać przepisów prawa upadłościowego i naprawczego regulujących obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez członków zarządu spółki

oraz określających kiedy uważa się dłużnika za niewypłacalnego i kiedy ogłasza się upadłość osoby prawnej. Odpowiedzialność odszkodowawcza z art. 299 k.s.h. obciąża bowiem członków zarządu spółki za to, że nie złożyli wniosku o upadłość we właściwym czasie, a to kiedy można ogłosić upadłość, a więc to, kiedy taki wniosek będzie skuteczny i powinien być złożony, określają przepisy prawa upadłościowego i naprawczego. Dlatego regulacja zawarta w tych przepisach oraz wykładnia użytych tam pojęć ma znaczenie dla wykładni pojęcia „właściwego czasu” użytego w art. 299 § 2 k.s.h.

Jednakże, jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, ze względu na funkcję art. 299 k.s.h., którą jest ochrona interesów wierzycieli oraz obciążenie odpowiedzialnością za ich szkodę działających nierzetelnie członków zarządu spółki, nie można mechanicznie przenosić na grunt tego przepisu unormowań prawa upadłościowego i naprawczego co do przesłanek i terminów złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że czasem właściwym na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. jest czas, gdy wprawdzie dłużnik spłaca jeszcze niektóre długi, ale wiadomo już, że ze względu na brak środków nie będzie mógł zaspokoić wszystkich swoich wierzycieli. Czasem właściwym nie jest więc dopiero czas, gdy dłużnik przestał już całkowicie spłacać swoje długi i nie ma majątku na ich zaspokojenie (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r. III CKN 65/97, OSNC 1997/11/181, z dnia 11 października 2000 r. III CKN 252/00 i z dnia 13 marca 2009 r. II CSK 543/08, nie publ.).

Z drugiej strony czasem właściwym nie jest również z pewnością już ta chwila, gdy pierwszy dług nie został zapłacony z jakichkolwiek powodów. Takiej, błędnej wykładni art. 299 § 2 k.s.h. dokonał Sąd Apelacyjny w wyniku zarówno błędnej wykładni pojęcia niewypłacalności użytego w art. 11 ust.1 p.r.u.n., jak i zastosowania wprost tego pojęcia do art. 299 § 2 k.s.h. Błędna wykładnia art. 11 ust. 1 p.r.u.n., miała więc wpływ na błędną wykładnię art. 299 § 2 k.s.h. w zakresie pojęcia „właściwego czasu”.

Choć niewątpliwie ustawodawca w art. 11, ani w żadnym innym przepisie prawa upadłościowego i naprawczego, nie powtórzył regulacji zawartej w art. 2 pr. upadł., to jednak zmieniona treść art. 11 ust. 1 p.r.u.n. oraz jego cel i funkcja

jednoznacznie wskazują, że nadal krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości, gdyż o niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.r.u.n. można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik z braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań. Wskazuje na to użycie określenia „nie wykonuje” swoich wymagalnych zobowiązań, oznaczające pewną ciągłość „niewykonywania” oraz użycie liczby mnogiej „zobowiązań”. Przede wszystkim jednak niewątpliwie celem ustawodawcy nie było ogłaszanie upadłości w sytuacji niespłacenia z jakichkolwiek przyczyn jednego długu, do czego prowadziłyby wykładnia przyjęta przez Sąd Apelacyjny.

Powyższa błędna wykładnia art. 11 ust.1 p.r.u.n. i art. 299 § 2 k.s.h. doprowadziła Sąd Apelacyjny do stwierdzenia, że mimo iż we wrześniu 2003 r. wstrzymanie przez spółkę „R.” płatności niektórych długów wynikało z przejściowych trudności i było stanem krótkotrwałym, to już wówczas spółka była niewypłacalna w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.r.u.n., co obligowało pozwanych do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w tym czasie, zaś nie dopełnienie tego obowiązku przesądza o nie złożeniu wniosku we właściwym czasie, w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. Niewątpliwie zatem błędna wykładnia art. 299 § 2 k.s.h. przesądziła o odmowie zastosowania tego przepisu w zakresie podniesionej przez pozwanych przesłanki ekskulpacyjnej: złożenia wniosku o upadłość we właściwym czasie, co w konsekwencji przesądziło o oddaleniu powództwa.

Ze wskazanych wyżej powodów zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. oraz art. 11 ust. 1 p.r.u.n. należało uznać za uzasadnione i skuteczne, co prowadziło do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).